

Foki chorują, bo zostały napromieniowane?

29 grudnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Biolodzy z Uniwersytetu Alaskainskiego w Fairbanks badają tkanki fok obrączkowanych (*Pusa hispida*), by sprawdzić, czy przyczyną nagłego pogorszenia stanu ich zdrowia nie jest przypadkiem napromieniowanie po katastrofie nuklearnej w Fukushima.



Od lipca 2011 r. na wybrzeżu alaskainskiej Arktyki znaleziono liczne osobniki z krwawiącymi ranami na tylnych płetwach, podrażnieniem skóry wokół nosa i oczu oraz łysiejącymi plackami na całym ciele. Niektóre ssaki zmarły, innym na szczęście udało się przeżyć. Na początku naukowcy sądzili, że fokom zagraża wirus, ale jak dotąd, mimo wytężonej pracy specjalistów z Amerykańskiej Narodowej Służby Oceanicznej i Meteorologicznej oraz Służby Połowu i Dzikiej Przyrody Stanów Zjednoczonych, żadnego nie udało się wyizolować. W takiej sytuacji pojawiło się podejrzenie, że w grę może wchodzić napromieniowanie.

„Ostatnio dostaliśmy próbki tkanek chorych zwierząt, które schwytano w pobliżu Wyspy Świętego Wawrzyńca. Mamy zbadać materiał pod kątem radioaktywności. Niektórzy z członków

lokalnych społeczności obawiają się, że może istnieć związek między tajemniczą chorobą fok a uszkodzeniem reaktora w Fukushima” – opowiada prof. John Kelly z Instytutu Nauk Morskich Uniwersytetu Alaskańskiego.

Na wyniki trzeba będzie, oczywiście, poczekać. Warto dodać, że badania wody z Oceanu Spokojnego w okolicach USA nie wykazały, by od marca wzrósł poziom promieniowania.

Opracowanie: Anna Błońska

Zdjęcie: [Adam Zdebel](#)

Na podstawie: Reuter

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)